

KSWIP  
Poz. dw.  
72 LL  
16.04.19

Jacek Karcz

Lębork, dnia 10.04.2019



Wnoszący : Jacek Karcz

BRM. 1520, 5515, 195, 6.201



Rada Miasta Lębork  
ul. Armii Krajowej 14  
84-300 Lębork

## Petycja

Szanowni Państwo Radni,

Nie łatwo jest rozpędzić się na starcie biegu, to wszyscy wiemy. Dlatego pomagam Państwu rozwinąć skrzydła i startować już z samych szczytów ludzkich możliwości. Tym bardziej, że to są społeczne szczyty i społeczne możliwości, te o których pewnie myśleliście jeszcze przed wyborami. W tamtym okresie oczywiście byliście bardzo odważni i nie dawaliście po sobie poznać, że są przeszkody nie do pokonania. Czy dalej Państwo tak myślicie? Proponuję sobie przypomnieć te nastroje i wziąć się za bary z problemami na terenie naszego miasta.

Demografia – od tego tematu nie uciekniecie, choćbyście nawet chcieli.

Chciałbym Wam przedstawić możliwy scenariusz w tej kwestii do zrealizowania. Przez jednych z Was może być zakwalifikowany jako za bardzo rewolucyjny, przez drugich za śmieszny, przez kolejnych za drugorzędny i ostatnich za niedorzeczny. Różnie to może być.

Proszę jednak zauważyć, że w treści większości moich petycji, przedstawiam tematy możliwe do rozwiązania, które jako chyba pierwsze miasto w Polsce – Lębork – mogłoby wprowadzić na swoim terytorium, zanim ktoś inny przejmie tę pałeczkę.

Oczywiście niektóre z nich przesyłam również do Starostwa Powiatowego, bo niektóre problemy mają szerszy zasięg.

### DEMOGRAFIA.

Problem poprawy demografii w naszym mieście i powiecie należy przeprowadzić stopniowo, żeby móc obserwować wpływ i skutki takich reform, i móc je ewentualnie korygować.

Zaczynamy od wyznaczenia sobie celu takiego działania.

Pewnie odpowiecie sobie bardzo prosto i logicznie.

Nie można dopuszczać do tego, żeby miasto Lębork, przestało być ośrodkiem oddziaływania na własną społeczność i społeczność obszaru związanego od powojnia z Lęborkiem, wykraczającego często nawet poza ramy powiatu. Lębork od wielu wieków miał wpływ na ich życie i przyszłość.

Warto przeczytać – jeśli ktoś z Was jeszcze nie czytał – ostatnie wydanie historii naszego miasta.

Co ja mówię? – Nie czytał!? Bez tej wiedzy nikt z Państwa nie powinien objąć stanowiska w Radzie Miasta. – To tak na marginesie...

Ale przejdźmy do sedna sprawy.

Na samym początku powinno się przyjąć, że nikt tak nie zadba o życie w mieście, o jego rozwój, o możliwość podnoszenia poziomu kształcenia młodych Lęborczyków, o ich zdrowie, po prostu o Szczęście – jak nie mała społeczność, która co roku przychodzi na świat w naszym mieście, i obiera później to miasto za swoje miejsce stałego zamieszkania.

Proszę nie wyciągać zbyt szybko daleko idących wniosków, jakoby o Lęborku jako przyszłym Wolnym Miastem Lębork.

Lębork ma być miastem rodzinnym nie tylko dla tych, którzy są autochtonami, jak i dla tych, dla których nasze miasto okaże się rajem o najlepszej glebie do zapuszczenia korzeni na Ziemi. Ale, żeby tak patrzeć na te sprawy należy zacząć od siebie, czyli od przyjęcia i ugruntowania pewnych zasad kulturowych, które są najlepszym czynnikiem zlepiającym w całość zatomizowaną dzisiaj społeczność.

Jest na to duża szansa, gdyż nie jesteśmy dużym ośrodkiem miejskim.

A więc po prostu – **KORZENIE!** Czyli po prostu – **MAŁŻEŃSTWO!** Czyli po prostu – **RODZINA!** Czyli po prostu – **RODZINNOŚĆ!** Czyli po prostu – **RODZINA WIELOPOKOLENIOWA!** Czyli po prostu – **TRADYCJA!** Czyli po prostu – **TRADYCJA LOKALNA!** Czyli po prostu – **TRADYCJA CHRZEŚCIJAŃSKA!** Czyli po prostu – **WYCHOWANIE W TRADYCI! CHRZEŚCIJAŃSKIEJ!** Czyli po prostu – **HISTORIA!** Czyli po prostu – **KORZENIE!** Czyli po prostu – **MAŁŻEŃSTWO!** Czyli po prostu – **RODZINA!** Czyli po prostu – **PODSTAWA SIŁY I PRZYSZŁOŚCI LĘBORKA!**

Dlatego wnioskuję, żeby rozpocząć działania prodemograficzne od jednorazowego prezentu od miasta, dla nowożeńców, którzy są i **pozostaną stałymi mieszkańcami** naszego miasta. To jest warunek **podstawowy**.

Oczywiście będzie to obwarowane wyłącznie, powtarzam: **WYŁĄCZNIE!**, prawnym zawarciem małżeństwa w Lęborskim Urzędzie Stanu Cywilnego lub w Kościele, zgodnie z zawartym Konkordatem.

Prezent będzie ekwiwalentem pieniężnym, opiewającym na kwotę, która pozwoli na przygotowanie się do ślubu małżonków, procedury ślubnej i wesela na niestety określoną ilość osób – ekwiwalentem finansowym ustalonym przez Radnych.

W zestawie, z którego mogliby skorzystać nowożeńcy powinny znaleźć się do wyboru następujące wydatki:

Sala weselna (4 ciepłe dania, przystawki, ciasta)

Suknia ślubna, garnitur i buty

Obrączki

Alkohol

Tort

Oprawa muzyczna

Samochód do ślubu

Fotograf

Zaproszenia, winietki i bukiet ślubny

Ślub kościelny i opłaty administracyjne

Dekoracje sali, w tym kwiaty

Kwotę której granice określałyby maksymalne wsparcie ze strony miasta, można by wyznaczyć na poziomie 10.000 zł lub więcej.

**Warunkiem dodatkowym będzie poświadczenie wydatków na te wszystkie realizacje, przez sklepy i firmy restauracyjne wyłącznie lęborskie i działające w Lęborku.**

Oczywiście ustalenia, jak mogłoby to bezgotówkowo się odbywać, powinny być wynegocjowane przez UM z zainteresowanymi przedsiębiorcami z Lęborka i zabezpieczone przed możliwymi fałszerstwami.

Myślę, że nabyta u nowożeńców w tym momencie świadomość, że miasto chciałoby ich zatrzymać dając im w tak nietypowy sposób co do tego pierwszy znak, a w niedalekiej przyszłości umożliwić działalność dającą im zatrudnienie, byłoby istotnym przełomem historycznym, psychologicznym, mentalnościowym do posiadania bez obaw dzieci i przyszłego bytowania w tym miejscu, który to cel, Radni miasta powinni mieć przed oczyma, by zostało to przyjęte z oczekiwanym zrozumieniem.

Za tym drobnym faktem, znajduje się oczywiście szeroki horyzont spraw, które miasto musi zacząć rozwiązywać – myślę tu poza dostępem do pracy – o problemie mieszkaniowym.

Małżeństwo to pierwszy etap procesu uzdrawiania sytuacji demograficznej. Cały ten proces powinien być tak przeprowadzony, by zlikwidować wszelkie próby rozpoczynania i **POZOSTAWANIA** młodych

ludzi w związkach na tzw. **KOCIĄ ŁAPE**. Jeśli takiego podejścia nie spróbujemy zatrzymać to nie powstanie nigdy w Łęborku społeczność mieszkańców myśląca i czująca się w swoim mieście w całym zakresie spraw bezpiecznie.

To jest oczywiście prolog całego problemu demografii.

Sprawa zawierania małżeństw to jeden z moich postulatów i **postawiony wniosek do Państwa**, na początku drogi zmniejszającej depopulację w Łęborku i ukierunkowanie w tę stronę Państwa myślenia o tym problemie .

Oczywiście nie można pozostawić tego problemu samemu sobie, wyjąć go z koniecznej podbudowy. Nie od razu Kraków czy nawet Łębork zbudowano, a jak budowano to jednostki odpowiedzialne za to, myślały jak rozwiązać wiele supłów, by powstał z każdego prosty ciąg i aby ciągi różnych sfer życia biegły równoległe i bezkolizyjnie, w miejskim społeczeństwie.

Mam na myśli chociażby perspektywę pracy dla przyszłych pokoleń mieszkańców naszego miasta. Myślę, że możliwość właśnie przyszłej pracy w wybranych specjalnościach i dziedzinach, przyspieszy dorosłość młodego pokolenia i spokojne myślenie o przyszłości i o założeniu własnej rodziny. Rada Miasta musi to bardzo poważnie potraktować, wręcz wizjonersko.

Najlepiej jest podjąć takie decyzje, które umożliwią im życiowy start w Łęborku lub w najbliższej okolicy.

Czy są tacy wizjonerzy w Radzie Miasta, czy są ewentualnie tacy doradcy?

Mieszkańcy mają nadzieję, że się tacy znajdą, gdyż Łębork nie zasługuje na to, żeby być zakładnikiem zewnętrznych zawirowań.

Życzę powodzenia

Jacek Karcz

